

Protokół nr 45-13/2013
z posiedzenia Komisji Edukacji z dnia 11 grudnia 2013 r.
w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 208
o godz. 16:00

Komisja obradowała w 7-osobowym składzie, według listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Radny Wojciech Błaszowski.

Przewodniczący stwierdził kworum, powitał zebranych oraz poinformował, że porządek posiedzenia został wysłany do uczestników posiedzenia 7 dni wcześniej.

Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2013-2040-druk nr 1120
2. Opiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2013 rok - druk nr 1121
3. Realizacja projektu: Gdańska Platforma Edukacyjna
4. Stan realizacji budżetu edukacji na rok 2013.
5. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Tak zaproponowany porządek przyjęto jednogłośnie 7 głosami „za”.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2013-2040-druk nr 1120

Druk nr 1120 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków zreferowała projekt uchwały.

Nie było żadnych pytań. Komisja przystąpiła do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 7 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 45-13/193/73/2013 - załącznik nr 5 do protokołu.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2013 rok - druk nr 1121

Druk nr 1121 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków zreferowała projekt uchwały.

Nie było żadnych pytań. Komisja przystąpiła do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 7 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 45-13/194/74/2013 - załącznik nr 7 do protokołu.

PUNKT 3

Realizacja projektu: Gdańska Platforma Edukacyjna

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Chcieliśmy dzisiaj w trochę inny sposób przedstawić państwu „platformę”. Staramy się od roku mówić o „platformie”, natomiast zdając sobie sprawę, że nie mając dzieci lub nie będąc nauczycielami, jest utrudniony dostęp do „platformy”, bo jest ona zamknięta dla dokładnie ustalonych użytkowników. Tylko strona główna „platformy” i BIP są zewnętrznego użytku, natomiast pozostałe aplikacje mają służyć poszczególnym pracownikom szkół oraz rodzicom. Chciałabym poprosić panią dyrektor Wasilewską żeby nam pokazała na slajdach pewne funkcje „platformy”, pomijając finansowo - księgowo aplikacje, o których później opowiem. Pani dyrektor przedstawi funkcje, w których może pracować dyrektor placówki.

Ewa Wasilewska - dyrektor SP nr 52 w Gdańsku

(przedstawiając pokaz slajdów):

Ja jestem nauczycielem języka polskiego i bibliotekarzem, ja nie jestem matematykiem więc kwestii bardziej technicznych nie jestem w stanie państwu wytłumaczyć. Przeszłam szkolenie, przygotowane przez miasto. Do tego otrzymałam książki, z którymi pracowałam. Chcę państwu teraz pokazać jak to

wygląda z mojej perspektywy. Zaczę od swojego planowania, mam też login nauczyciela, mam login matki, mam login nauczyciela i login dziecka. Na początku nauczyciele byli niechętni. Przed wakacjami powiedziałam, że od września ten dziennik będzie funkcjonował, nawet doszło do tego, że zapowiedzieli, że będą pisać do Wydziału Edukacji, że nie mają sprzętu. Zaczęłyśmy się zastanawiać z panią księgową co możemy przerzucić i co możemy zakupić. Do każdej sali został zakupiony sprzęt, także nie było już tutaj wyjścia. W czasie wakacji odbyły się szkolenia, w których również uczestniczyłam. Były również szkolenia z aplikacji oceniania. Na początku września spotkaliśmy się w zespołach i zaczęliśmy budować system. Pokazaliśmy nauczycielom w jaki sposób dodaje się plany lekcji, w jaki sposób buduje się tematy. Oczywiście na początku był pewien lęk ale wystarczyło wszystko pokazać, wytłumaczyć. Przenieśliśmy listę uczniów, także już byli w klasach uczniowie. Musiałam wziąć swoje WSO i PSO czyli wewnętrzny i przedmiotowy system oceniania i „wbić” zajęcia, wydarzenia edukacyjne jakie są wymagania na poszczególne oceny. Ja jestem z tego systemu zadowolona, wiem, że moje koleżanki z innych szkół także. Również uczniowie mają dostęp, widzą jakie oceny dostali, za co i co jest zadane. Jeżeli wchodzi z dyspozycji rodzica też widzę co w danym dniu jest zaplanowane, jaka lekcja się odbyła, czy uczeń był w szkole, czy się spóźnił czy nie. Też jest tu aplikacja powiadomienia o ocenach ale są to smsy i jest to aplikacja płatna. Mam też moduł analiz, mogę do tej analizy wejść i sprawdzić ile osób weszło do tej aplikacji, w jakich klasach. Mogę wysyłać komunikaty do nauczycieli, mogę wysyłać na skrzynkę mailową. Nauczyciele mogą korzystać z multimediiów, mogą sami tworzyć. Pani prezes zadała mi pytanie o edukację wczesnoszkolną. U nas w szkole są znaki umowne, są to znaki od 1 do 6 i można stworzyć wewnątrzszkolny system oceniania i ten system został przeze mnie stworzony. Dodając ocenę opisową tworzymy w planach nauczania, zaznaczamy. Tam jest opcja zaznaczania oceny opisowej. Przed dzisiejszym spotkaniem pytałam nauczycieli, którzy na początku byli przeciwni, jak to funkcjonuje, czy jesteście zadowoleni. Otrzymałam odpowiedź, że są zadowoleni i widzą efekty.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Chciałam opowiedzieć o systemie finansowo - księgowym bo tu mamy problem. To jest problem, który próbujemy rozwiązać. Polega on na tym, że system jest dosyć skomplikowany. Jest to system, który zbudowany został w integracji z UM i który ma służyć potem wszystkim jednostkom budżetowym miasta a więc otwierając jakiegokolwiek aplikacje i otwierając tabelki, formularze, on jest rozbudowany. Ten system, na którym pracowali poprzednio księgowi to jest bardzo prosty system, tylko dla zadań edukacyjnych. On nie przewidywał innych różnych możliwości, był systemem bardzo prostym. Ludzie pracowali na tym systemie, nauczyli się a teraz otwierając duży formularz, gdzie jest dużo rubryk itp. zaczął powstawać duży problem. To był jeden z bardziej zdiagnozowanych problemów. Następny to był problem nie do końca dobrych szkoleń. Szkolenia były prowadzone przy komputerze ale na przykładach, nie na własnych materiałach i fakturach. To nie wypaliło bo ten wzorzec nie odzwierciedlał wszystkich funkcji, które panie chciały poznać i nie wszystkie były włączone.

Mariola Paluch - Gimnazjum nr 10 w Gdańsku

Najczęściej korzystają nauczyciele, rodzice i uczniowie z modułu Uonet (?), który składa się z kilku aplikacji. Jest tam moduł lekcyjny, dziennik lekcyjny, sekretariat uczniowski, panel zastępstw, panel administracyjny. Jediną aplikacją, która jest

stacjonarna to jest plan lekcji, który jest tak fantastycznie skonstruowany, że pobiera się arkusz organizacyjny, to co wydział zatwierdził idzie do planu lekcji, wyświetlają się okienka ile dana klasa powinna mieć lekcji i wkłada się w kolejne okienka. Potem importuje się do dziennika lekcyjnego. W momencie kiedy nauczyciel loguje się do aplikacji wyświetla się jego plan lekcji. Jeżeli są jakieś zastępstwa w dniu wyświetlają się też zastępstwa i wtedy nauczyciel może to zastępstwo wpisać. System pozwala na to, że wszystkie zastępstwa są zliczane systemowo, z arkusza pobiera ilość godzin, nadgodziny liczone są z zastępstw i sam to system rozlicza, można wykonać eksport do księgowości. Są wszystkie możliwe opcje - czy to jest zastępstwo, czy przeniesienie lekcji, czy klasa jest zwolniona, czy zastępstwo jest płatne i z jakiego tytułu, czy to jest L4, czy opieka nad dzieckiem, czy klasa jest na wycieczce, wszystkie te możliwości są do wyświetlenia i wpisania w księgę zastępstw, potem się drukuje informację dla nauczycieli. W module lekcyjnym jest mnóstwo aplikacji na to co jest udręką rad pedagogicznych czyli mnóstwo papierów a dziennik lekcyjny zlicza nam klasyfikowanych, nieklasyfikowanych, liczbę ocen z poszczególnych przedmiotów, średnią w klasie, średnia frekwencja i drukuje karteczki na wywiadówkę. Bez względu na to jaki jest system oceniania w szkole ten system pozwala na definiowanie ocen i rodzic widzi, że to jest ocena za kartkówkę, za pracę domową, jest uśredniona. System przewidział „wagę oceny” czyli nauczyciel może zaznaczyć która ocena jest ważniejsza i rodzic też to widzi. Rodzice bardzo są zadowoleni, że mogą podejrzeć frekwencję, podejrzeć oceny, zobaczyć plan lekcji ucznia, zobaczyć, że byli dzisiaj zwolnieni. Wychowawca też ma ułatwione zadanie bo sprawdzanie, usprawiedliwianie odbywa się blokiem, nie trzeba każdej rzeczy zaznaczać pojedynczo. Słyszałam poprzednio, że problemem jest wpisywanie tematów lekcji - otóż nie jest dlatego, że system przewidział część planów nauczania jest w systemie, a jeżeli ktoś korzysta nie z tych, które są w systemie - można po prostu zaimportować w odpowiednim pliku i wówczas nauczyciel tylko klika, że to jest piąta lekcja taki i taki temat i nie musi tego zapisywać. Niektóre wydawnictwa mają gotowe plany nauczania.

Beata Wierzba - członek komisji

A co z dostosowaniem do potrzeb i możliwości uczniów zgodnie z rozporządzeniem?

Mariola Paluch - Gimnazjum nr 10 w Gdańsku

Rozkłady materiału czyli to, co nauczyciel realizuje przez cały rok ma rozpisane na godziny lekcyjne, to może w formie pliku zaimportować do programu i wówczas „klika” tylko na numer lekcji. Jeżeli chodzi o te indywidualne potrzeby edukacyjne, to odbywa się to na zajęciach typu rewalidacja czy inne rzeczy, chyba, że klasa jest klasą terapeutyczną gdzie trzeba było robić oddzielny program. W normalnym procesie edukacyjnym nie ma takiego problemu.

Beata Wierzba - członek komisji

Ja od wielu lat walczę z wydawnictwami i gotowymi materiałami dla nauczycieli bo każdy zespół klasowy jest inny, każda klasa jest inna i nie ma rozkładu materiałów jednego dla wszystkich uczniów w danej szkole czy danym poziomie. Każdy powinien być inny więc jeśli my adoptujemy, to realizujemy znowu podręczniki a nie podstawą programową dostosowaną do potrzeb i możliwości uczniów.

Ewa Wasilewska - dyrektor SP nr 52 w Gdańsku

Ale mówi pani o czymś innym - mianowicie jeżeli ja stwierdziłam, że zaplanowałam 3 godziny na dodawanie i odejmowanie w zakresie dziesięciu, a moja klasa zrobiła to w ciągu dwóch lekcji, to realizuję następny temat. Jeżeli ona po trzech godzinach, które zaplanowałam dalej nie umie, to oczywiście realizuje do skutku bo nie mogę przejść do kolejnego tematu, który uniemożliwi mi realizację zadania bo dzieci tego nie potrafią. Platforma nie narzuca programów nauczania. Kolejna aplikacja to jest moduł analiz. Ona jest też bardzo fajna ponieważ można wszelkie tego typu dane statystyczne niemalże z automatu wydrukować. Bardzo fajne moduły to jest moduł interaktywny, moduł wirtualnej szkoły i moduł zasoby biblioteczne. Do biblioteki zasobów można importować własne przygotowane materiały, które się tworzy w module wirtualnej szkoły, i które są przygotowane przez Young Digital. Moi nauczyciele bardzo fajnie się tym bawią ponieważ program jest tak skonstruowany, że do przygotowania prezentacji wystarczy kliknąć i wgrać zapisany plik muzyczny czy tekstowy. Te ikonki są bardzo czytelne. Kolejna rzecz, która bardzo fajnie funkcjonuje to jest Office 365 i poczta Outlook gdzie wszystkie adresy mailowe, wszystkich pracowników, rodziców i dzieci znajdują się na portalu. Ta sama funkcja jest w dzienniku lekcyjnym, przez dziennik można postać informacje do rodzica, do dziecka, grupowo, indywidualnie.

Beata Wierzba - członek komisji

Jak zmusiliście nauczycieli do tego żeby mieli adresy e-mailowe? Bo u mnie w szkole nie było to łatwe.

Ewa Wasilewska - dyrektor SP nr 52 w Gdańsku

Adresy mailowe powstały dla wszystkich użytkowników GPE.

Beata Wierzba - członek komisji

Czy w nowej szkole na ul. Azaliowej będzie również Gdańska Platforma Edukacyjna?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Nie umiem dzisiaj państwu odpowiedzieć na to pytanie bo trwają rozmowy z konsorcjum, dlatego że my mamy umowę na dokładnie określoną liczbę placówek. Cel jest taki żeby zaproponować to również szkołom niepublicznym ale to dopiero po trzech latach żeby mogli też korzystać z tego portalu edukacyjnego bo tam są duże zasoby. Chcemy utworzyć taką stronę Wydziału Edukacji gdzie będą wszystkie informacje, komunikaty, zaproszenia na różne imprezy itp. Na stronie urzędu dajemy część informacji ale trudno też „zaśmiecąc” cały serwer tym co się dzieje w placówkach, a dzieje się ogromna ilość. Mamy 3 elementy - kadry, finanse i to co chcieliśmy połączyć z miastem żeby to był jeden system, który pozwoli połączyć pozostałe jednostki budżetowe i żeby wydział finansowy i urząd miasta miał wgląd do wszystkich jednostek. Drugim celem jest to żebyśmy my jako wydział edukacji mogli współpracować z dyrektorami, chociażby elektronicznie i żeby ta baza była ciągle aktualna, żebyśmy ich ciągle nie zadręczali pytaniami o dane statystyczne. Na koniec lutego szykujemy dla państwa taki audyt jakie informacje i jakie dane możemy mieć z platformy i do czego one mogą służyć. Chcemy to przedstawić na bazie tego co wprowadziły szkoły. Wszystkie nasze szkoły wprowadziły arkusze organizacyjne, wprowadziły kadry, wprowadziły płace i z tych danych możemy dokonać analiz. Nie prowadzimy analizy imię i nazwisko bo nie mamy wglądu w bazę danych bo to tylko szkoła widzi swoich. Ale mamy np. liczbę zwolnień,

widzimy ile jest np. zwolnień z w-fu, będziemy na bieżąco znali frekwencję uczniów, czy okresy zimowe wpływają na to, jak wykorzystywana jest energia i wiele innych aspektów. Oprócz tego, że w tym systemie przy połączeniu z systemem informacji oświatowej, to zauważcie państwo, że będziemy mieli wiedzę na temat kwalifikacji nauczycieli, jakich przedmiotów uczą, ilu ich jest. Ten system zaczyna się kręcić. System jest bardziej złożony od tego, który był. Poza tym system szkoleń, który obraliśmy okazał się niewypałem, teraz przeszliśmy na szkolenia w miejscu pracy księgowych, na ich materiałach, dokładnie wprowadzając to, co oni muszą księgować i generując sprawozdania miesięczne i patrząc na specyfikę placówek. Bo inaczej wygląda księgowanie w szkole podstawowej, a inaczej w zespole szkół, a jeszcze inaczej burs i schronisk. Po zgłaszaniu wielu błędów i poprawek po wprowadzeniu nowej aktualizacji system nam się rozsypywał. Tam gdzie było już coś zapisane i zatwierdzone po wprowadzeniu aktualizacji albo ginęło to co było, albo się zmieniały rubryczki i z tym bardzo walczyło Otago. Teraz jesteśmy na etapie takim, że do 20 grudnia ma być przetestowany przez księgowych, które dokładnie mają księgować wszystkie swoje dokumenty, wygenerować odpowiednie sprawozdania, stwierdzić to z równoległym programem czy wszystkie dane się zgadzają. Dopiero po tym ruchu będzie decyzja pani skarbnik i pana prezydenta czy odcinamy stary system i pracujemy tylko w nowym, czy jeszcze w dwóch. System zamknęliśmy jako twardy system w styczniu 2013 roku, od tego czasu przeszliśmy 3 kontrole. Pierwsza kontrola była przeprowadzona przez GIODO. My się uczymy jak przetwarzać dane osobowe, kto ma prawo do przetwarzania, kto używa komu danych i jakich danych, które są zabezpieczone. Musieliśmy od rodziców uzyskać pesel i pierwszy mail żeby system wygenerował login i odesłał na ich mail i od tego momentu system nie ma tego pierwszego maila.

Ewa Wasilewska - dyrektor SP nr 52 w Gdańsku

Zdarzały się przypadki, że rodzic nie miał maila i nie chciał go założyć, wówczas jest możliwość przez centralny rejestr użytkowników - administrator czyli dyrektor wprowadza dane, ustawia hasło i rodzic wchodzi do platformy bez podania własnego maila, natomiast pesel jest potrzebny.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Nie wszyscy rodzice chcieli też podawać pesele i teraz pracujemy nad tym jak otworzyć system dla przyszłych rodziców bez peseli. W następnych latach chcemy zrobić tak, że w przypadku każdego nowego ucznia zapisującego się do szkoły dyrektor będzie generował dla jego rodziców dostęp bez peselu. Ten system cały czas się buduje. Po kontroli GIODO była uwaga na temat zabezpieczenia z Microsoftem, czy Microsoft obraca naszymi danymi osobowymi i czy my mamy jakieś zabezpieczenia. Okazało się, że zadali nam pytanie nad którym pracuje cała komisja przy sejmie - czy Microsoft zabezpiecza odpowiednio dane. Microsoft ma serwery w wielu miejscach na świecie, nasz główny serwer, który wykorzystujemy mieści się w Irlandii. Po to są niektóre serwery ukryte właśnie dla zabezpieczenia. Jeśli coś się dzieje z systemem to baza danych jest przesyłana na inny serwer. Nasze serwery są tutaj i one są do obsługi całego systemu oprócz Office 365. Office 365 jest „w chmurze” a nauczyciele i pracownicy mają do niego dostęp, w związku z tym i uczniowie. Otrzymaliśmy od Microsoftu licencję na tę chmurę na Office 365 i każde dziecko może korzystać w domu z Office i każdy nauczyciel nie wykupując licencji. Druga kontrola była w trakcie realizacji projektu przez urząd

marszałkowski i teraz jesteśmy po zakończeniu trzeciej kontroli, po której mamy uruchomić ostatnią transzę środków, która marszałek jeszcze blokuje u siebie tj. ok. 1 mln 200 zł, czyli my musieliśmy założyć ze swoich pieniędzy, wydać, a teraz marszałek te pieniądze nam odblokuje. Jesteśmy po tej kontroli, przekazaliśmy wszystkie dokumenty, czekamy bo projekt ma być rozliczony do końca grudnia, wszystko wskazuje na to, że odblokują nam te 1 mln 200 zł.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Dzisiaj w prasie była mowa o cyfryzacji szkół, opublikowany jest efekt pilotażowego programu, który minister Berdżik prowadziła, dotyczący cyfrowej szkoły. Do tego programu zostały wylosowane szkoły i zostały wyposażone w sposób absolutny. Ten artykuł jest bardzo smutny, jak również audycje radiowe bo pokazywały, że nie tylko w obszarze edukacji ale i w innych obszarach jest podobnie. Nie ma w nas zgody na posługiwanie się nowoczesnymi technologiami. Tylko 9% nauczycieli rzeczywiście podjęło wszystkie działania w tym pilotażowym programie, 23% nauczycieli czasami, a reszta wcale. W związku z tym tak naprawdę poza tymi technologicznymi wszystkimi trudnościami, poza całym kłopotem z oprzyrządowaniem, jest jeszcze w nas wszystkich strasznie dużo oporu. W tym artykule pojawiała się jedna ważna rzecz - namawiano nas w tych dyskusjach do przelamania pewnej bariery w sobie, nie powinno być wstydem dla nauczyciela nauczyć się pewnych umiejętności od ucznia, a wręcz odwrotnie - daje pewną szansę uczniowi, że jeżeli ja się umiem od niego nauczyć, to on mi może odpowie tym samym, zechce się czegoś innego nauczyć ode mnie. Myślę, że przelamanie tej bariery jest czymś niestęchanie nam potrzebnym. Nie służy nam nieustające powtarzanie o barierach i trudnościach, mówienie „złe narzędzie”, „zła aparatura”. Po prostu spróbujmy te bariery w sobie przelamywać. Nigdy nikt z nas nie będzie tak sprawny jak to dziecko które się z „komputerem w głowie” urodziło.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Ja pracowałem w sieci szkół niepublicznych gdzie funkcjonował podobny system i muszę powiedzieć, że jest to niesamowite ułatwienie, system jest bardzo pomocny i niesie ze sobą wiele korzyści. Obecne tu panie dyrektor są wybitnymi dyrektorami, szkoła nr 52 jest to szkoła funkcjonująca wzorcowo. Pani powiedziała, że panie jeździły po szkołach i pomagały innym, i taka też była sugestia pana prezydenta żeby tych dyrektorów, którzy wyrastają ponad innych jeżeli chodzi o wiedzę z tego zakresu trochę bardziej zaangażować i im to potem wynagrodzić. Bardzo paniom dziękuję. Chociaż trzeba też powiedzieć, że nie zawsze słyszy się takie pozytywne opinie o tym systemie i często słyszymy narzekania i opinie zupełnie inne.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Do nas docierają maile od rodziców. W sumie przyszło 8 negatywnych maili od rodziców, są one natychmiast przesyłane do operatora, który odpowiada za dziennik lekcyjny. Ja się pocieszam jednym - Wrocław wprowadzał bez dziennika elektronicznego, wprowadzał system zarządzania oświatą od 2007 i na ostatnim spotkaniu powiedzieli, że mają szansę, że wkrótce to ruszy. Kraków ma od 2008 roku i ciągle coś się tam zawiesza. Ja życzę sobie, że 20 grudnia Otago powie, że już nic się nie zawiesza. Jak w każdym systemie będą się zdarzały różne rzeczy ale to nie oznacza, że to nie działa.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

Na temat Platformy rzeczywiście rozmawialiśmy już kilkakrotnie z panią dyrektorką i z panią prezydentką i rzeczywiście poświęciliśmy najwięcej czasu dziennikowi elektronicznemu, który chyba jest najmniejszym problemem w funkcjonowaniu GPE. W imieniu nauczycieli mam pytanie - jak to ma wyglądać kiedy ten dziennik ma wyjść jako taki obligatoryjny? Bo są w tej chwili szkoły, które nie mają właściwego sprzętu i nie mają dostępu do Internetu w klasach, nie ma możliwości korzystania w klasach z dziennika elektronicznego, podczas lekcji, czyli nauczyciel musi zapisać oceny gdzieś na kartce, wpisać do dziennika tradycyjnego i przenieść do dziennika elektronicznego. Takich szkół jest co najmniej kilka czy kilkanaście w Gdańsku i co z nimi? Jeśli chodzi natomiast o cały system to najwięcej problemów stwarza ta część finansowo - księgową. Odbyły się spotkania gdzie pracownicy, którzy korzystają z tego systemu mieli okazję o nim powiedzieć. Dziękuję, że zechcieli państwo przyjść na spotkanie, które myśmy organizowali. Potem było drugie spotkanie organizowane przez Wydział Edukacji z przedstawicielami konsorcjum, którzy wysłuchali wszystkich uwag i obiecali wszystko poprawić. Ale nadal istnieje obawa kiedy ten system ma zadziałać. Była mowa na tym zebraniu, że jest przesunięcie o jeden miesiąc. Nasza prośba jest taka, żeby nie wprowadzać tego obligatoryjnego systemu i dać więcej czasu na nauczanie się z korzystania z tego systemu i żeby spokojnie to wprowadzić bez nerwowego podejścia do sprawy. Wszyscy sobie zdają sprawę, że postęp jest nieunikniony, że założenia tej Platformy są dobre i jak to wszystko zadziała dobrze będzie ok., ale na razie nie działa jeszcze dobrze w tym systemie finansowo - księgowym i stąd nasze prośby w tym względzie do władz miasta Gdańska.

Teresa Tyl - Prezes ZNP w Gdańsku

Koleżanka wypowiadała się również w naszym imieniu i nie będę tego samego powtarzała. Chodzi o to, żeby umiejętności ludzi, którzy chcą pracować były na tyle większe, żeby pracowali bez nerwów i bezpiecznie się czuli bo ludzie którzy napotykają trudności często się zniechęcają i odrzucają to, co mają zrobić i mogą być postrzegani jako ci, którzy nie przyjmują do siebie tych zmian. W związku z tym potrzebny jest czas żeby mogli spokojnie bez nerwów „wgryźć” się w te wszystkie zagadnienia po uprzednim wyczyszczeniu tego co jest niepotrzebne w tego typu programach. Jest tam wiele rzeczy, które nie dotyczą szkół więc po co mają tracić czas na szukanie tego, co jest im potrzebne. Każda szkoła jest inna więc ludzie nie mogą pracować na schematach, tylko na indywidualnych potrzebach.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

W tej chwili księgowi pracują na dwóch systemach - to jest bezpieczne ale również wymaga bardzo dużo czasu wykonują więc podwójną pracę w ramach tej samej płacy. A nie możemy usłyszeć żadnej obietnicy w ramach gratyfikacji tych działań. Wnioskowaliśmy do pana prezydenta, żeby wypłacić chociaż premie dla tych osób, które tyle pracują i poświęcają swój wolny czas, nawet w weekendy.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Rozumiem, że sugerują panię wydłużyć ten proces wdrażania oraz wynagrodzić dodatkowo pracowników finansowo - księgowych?

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Kupiliśmy narzędzie nie po to żeby je schować do szuflady i wyjąć go dopiero wtedy aż dojrzejemy do tego żeby je używać. To narzędzie nie będzie leżało w szufladzie i musi być używane od momentu kiedy zostało wydane do użytku. W sytuacji, w której okazało się, że konsorcjum, które program wprowadzało popełniło błędy, to „skucha” jest po stronie konsorcjum i za te błędy oni zapłacą. Rozliczanie i udowadnianie, że to są błędy ma w tej chwili miejsce. Po stronie pani skarbnik jest konsumowanie tego czy to jest dobrze czy źle zrobione i jeżeli okaże się ostatecznie, że to jest po stronie konsorcjum to musieliby za to zapłacić i dla nich to są kolosalne pieniądze. W związku z tym zrobią wszystko jeśli popełnili błąd, żeby ten błąd naprawić. Natomiast opóźnianie i chowania do szuflady narzędzia, dlatego że ktoś jeszcze nie jest do niego gotów jest absolutnie niemożliwe. Trzeba rozeznaczyć gdzie jest przyczyna braku gotowości. Podjęliśmy w związku z tym decyzję z panem prezydentem, że każdego wtorku będzie dokładne raportowanie prezydentowi dotyczące dokładnych problemów i będziemy w związku z tym rozwiązywać konkretne problemy a nie będziemy wiecować w tej sprawie bo to prowadzi donikąd. Ten system jak każdy system informatyczny działający na rynku, będzie systemem, w którym zawsze coś trzeba będzie poprawiać. Konkretną osobę, nieradzącą sobie z czymś trzeba nauczyć radzenia sobie albo poprawić jej sprzęt czy popełniane błędy. Narzędzie nie może iść do szuflady, projekt europejski ma swoje zobowiązania, z których się trzeba wywiązać.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Chciałam odpowiedzieć na pytanie o dziennik elektroniczny. Dziennik elektroniczny jest wszędzie prowadzony przez przynajmniej przez jeden rok równoległe bo to dyrektor szkoły musi mieć pewność, to on odpowiada za dziennik elektroniczny. To jest decyzja szkoły i dyrektora, arkusz organizacyjny i dziennik to są najważniejsze dokumenty w szkole.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
(wypowiedź niezarejestrowana)

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Wszystkiego od razu się nie da. To był projekt twardy na tą część, na którą zrobiliśmy. W tym projekcie jako koszty niekwalifikowane były szkolenia. To nie był projekt, który miał zabezpieczyć wszystkie szkoły w pełne oprzyrządowanie. Mówiliśmy o cyfryzacji, pilotaż poszedł, myślimy zgłosili nasze szkoły i nas nie wylosowali. Natomiast my rezerwujemy środki i będziemy sukcesywnie dokupywać sprzęt. Przez ostatni tydzień podpisałam z 50 wniosków od szkół o to żeby zakupić sprzęt bo oni mają środki, które zostają na koniec roku, kupują sprzęt. Ja im tylko podpisuję, że za to jest 3% VAT. Stąd mam informację jaki sprzęt i ile szkoły kupują. My nigdzie nie narzuciliśmy obowiązku, że od jutra obowiązuje dziennik elektroniczny.

Bożena Brauer - Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

My tylko mówimy o tym, co zgłaszają do nas nauczyciele bo nie wiedzą, że jest wymóg w tej chwili dyrektora, że on stawia jakieś wymagania, czy jest to wymóg wydziału edukacji. Jeżeli państwo mówią, że dyrektor o tym decyduje, to taka wiedza też jest nauczycielom potrzebna bo mogą z dyrektorem o tym porozmawiać.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

W związku z tym, że każdy inaczej to interpretuje przyjęliśmy zasadę, że w każdy wtorek będzie składany raport. Jak czegoś nie będzie na piśmie, to nie dajmy sobie wmówić, że wydział edukacji coś „kazał”. Teraz trzeba po prostu mówić na piśmie.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Mamy XXI wiek i możemy przewidzieć jak będzie wyglądała szkoła, od tego nie uciekniemy. Ja nigdzie nie spotkałem się w żadnej szkole z takim stwierdzeniem, że to jest niepotrzebnie. Na początku czerwca pisałem interpelację w sprawie GPE i dostałem odpowiedź, z której nie byłem zadowolony. Ale potem stwierdziłem, że jest to trochę za wcześnie na interwencję i żeby przyjmować zastrzeżenia od pracowników jako te, które wymagają „bicia piany”. Potem pojawiły się spotkania m.in. to, które zorganizowała „Solidarność”, gdzie było ponad 100 osób zainteresowanych GPE. Ja nie odbieram tego jako stawianie się tylko jako troskę i odpowiedzialność tych ludzi. Słuchałem pani dyrektor, jak pani mówiła, że pani nauczyciele bawią się tym programem, dobrze, że mają na to czas i chwałę, że taka szkoła jest. Natomiast uważam, że nie należy ganić tych, którzy są bardzo odpowiedzialni za to co będą wykonywać. Ta troska najbardziej wypływa od ludzi zajmujących się finansami i z tego się cieszymy, że mamy tak bardzo odpowiedzialnych ludzi w placówkach oświatowych, którzy bardzo ostrożnie podchodzą do tej rewolucji elektronicznej również w tej kwestii. Prośba jest taka żeby maksymalizować ten czas ale nie na lata. Tych ludzi też trzeba mobilizować do zmiany filozofii również ich pracy ale dać im możliwość uczenia się i szybkiego funkcjonowania w tym programie a nie na zasadzie „stania z batem”. Ale jedna rzecz jest dobra i za to dziękuję - te słynne wtorki mają służyć do tego żeby właśnie m.in. szybciej indywidualnie douczyć niedouczonych. Czy prawdą jest, że Wydział Edukacji żąda podpisu księgowych o nieskazitelnym programie, który jest wprowadzany elektronicznie czyli, że nie ma uwag, nie ma problemów, a jeżeli tak to czemu na to służyć?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Proszę nie zadawać takich pytań bo ono obraża nas - Wydział Edukacji. Proszę powiedzieć konkretnie o co chodzi bo dla mnie jest to obrażające, że wymuszamy jakieś podpisy. Przepraszam ale mnie to pytanie uraziło.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Tak jak mnie kiedyś uraziło pytanie państwa o udział pracowników oświaty w manifestacji w Warszawie. To nie była troska o bezpieczeństwo bo jako jedyna gmina w Polsce zażądaliśmy kosztów przejazdu pracowników oświaty do Warszawy na manifestację.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Tak i będziemy tego żądać za każdym razem.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Jesteśmy jedynym takim miastem w Polsce, który coś takiego wprowadza, co zbulwersowało wszystkich pracowników ale także i dziennikarzy. Ale nie o to chodzi. Ja pytałem tylko czy to jest prawda z tymi podpisami?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

To jest nieprawda. A czy prawdą jest to, że pan opowiada dziennikarzom, że wydział edukacji zwróci 12 mln za platformę?

Piotr Gierszewski - członek komisji

Niestety nie złapie mnie pani na takich oświadczeniach, że będzie cokolwiek wydział edukacji zwracał po niewprowadzeniu jakiegokolwiek programu.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Czyli nie udzielał pan takich informacji dziennikarzom?

Piotr Gierszewski - członek komisji

A od którego dziennikarza pani to usłyszała?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Udzielał pan wywiadu na spotkaniu, które odbyło się w CKU. Było ono a ramach Azaliowej i zadano panu pytanie na temat platformy. Pan odpowiedział, że boi się, że będzie musiał wydział edukacji zwrócić 12 mln.

Jolanta Banach - członek komisji

Nie bardzo wiem co wzbudza tak bardzo nasze emocje. Wszyscy musimy mieć „grubą skórę” pracując w tej sferze publicznej i apeluję do wszystkich o to. Nie wiem co budzi te emocje bo po wszystkich stronach wykazujemy dużo cierpliwości. Jest prawdą, że Platforma przekroczyła o 100% zaplanowane w budżecie środki na ten cel. Pierwotnie planowano 9 mln, potem oferta była wyższa od tej, która była planowana w budżecie. Ale to nie o to chodzi. Prosimy żeby rozwiewać wszystkie obawy. Co do tych obaw pani prezydent ma rację, że można pracować na nowym systemie księgowo - płacowym pod warunkiem, że nie ma już tych wad strukturalnych ale jak zrozumiałam ich już nie ma w nowym systemie. Ale jeżeli okaże się, że będą wady strukturalne czy będzie możliwe rozważenie prośby tych kadr finansowo-administracyjnych?

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

(wypowiedź niezarejestrowana)

Jolanta Banach - członek komisji

Czyli we wtorek będziemy wiedzieli czy są tam wady strukturalne a jeżeli są, to konsorcjum dostanie termin ich wyeliminowania i do tego terminu określonego przez konsorcjum będzie możliwa praca na dwóch programach. Czy jest możliwe aby po przeniesieniu pracy na nowy system w przypadku jakichkolwiek trudności i wątpliwości po stronie kadr finansowo-administracyjnych mógł być uruchomiony taki telefon i taka osoba, do której mogłyby się te kadry zwracać z prośbą o pomoc.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Tak. Łącznie z deklaracją pani skarbnik, że jeżeli okaże się, że nie jest to wada systemu a trudnością po stronie księgowych i trzeba ją usunąć poprzez dodatkowe szkolenie w tej kwestii, to obiecała pani skarbnik zapłacić za to szkolenie.

Beata Wierzba - członek komisji

Skoro jest tyle wątpliwości czy istnieje możliwość, że 100% Platformy będzie działała nie od nowego roku, tylko od nowego roku kalendarzowego.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Jest możliwe przedłużanie konkretnego działania na czas usunięcia udowodnionej usterki. Ja nie mogę a priori „wkładać tego do szuflady”. Nie mam także możliwości kazać pracować w trzech różnych systemach, tylko dlatego, że coś nam haczy. Każde z konsorcjum ma napisane w umowie, że musi usunąć usterkę, którą mu udowodnimy w 7 dni. Jeśli tego nie zrobi to jesteśmy w stanie go zrujnować finansowo bo tam są takie kary, że one się kompletnie tym konsorcjum nie opłacają. To nie jest cacko na choinkę, którą sobie kupiliśmy i możemy je wsadzić do pudełka i powiedzieć, że zawiesimy je za rok. Ja przynajmniej dwa razy w tygodniu dostaje pokontrolne protokoły dotyczące księgowości w placówkach edukacyjnych z wskazaniem do poprawy w postaci „numerować bloczek”. To naprawdę są żenujące historie i powiem szczerze, że po tych wszystkich trudnych sytuacjach związanych z Platformą bardzo żałuję, że namówiliśmy prezydenta na to, żeby w ten projekt wejść. Bo gdybym wiedziała, że tak bardzo środowisko tego nie chce to bym się nie porywała z motyką na słońce. To jest konstatacja także z dzisiejszego artykułu z Rzeczpospolitej, w której powiedziano, że cyfryzacja polskiej szkoły nie jest możliwa bo nie ma w nas zgody na to żeby w to wejść. Te emocje są emocjami naprawdę przykrymi. Nauczmy się używać nowego narzędzia i potraktujmy się nieco życzliwiej niż się traktujemy. Naprawdę przez ostatnie pół roku nic innego się nie dzieje tylko kręcimy się wokół Platformy i nieustająco na siebie napadamy. Nikt na zgubę 6,5 tys. nauczycieli tego nie kupił.

Ewa Wasilewska - dyrektor SP nr 52 w Gdańsku

Wydużanie okresu wdrażania Platformy jest o tyle trudne, że za kadry i płace odpowiadam, że to „chodzi” i tam nie ma żadnego problemu, a problem będzie wtedy kiedy wydłużymy czas bo naliczenie np. chorobówki w tej chwili będzie odbywało się z kartotek, które trzeba by było wbić ręcznie i narażać będzie pracownika na wydłużony czas pracy. Wydrukowanie PITów nie będzie możliwe jeżeli wejdziemy w to w połowie roku szkolnego.

Beata Wierzba - członek komisji

Ja chyba źle zostałam zrozumiana - bo jeśli coś działa i ktoś to umie, to niech robi na jednym systemie, natomiast jeśli ktoś ma problem to niech jeszcze przez jakiś czas ma inną możliwość.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

W tym systemie pani, która będzie pracowała w dwóch systemach będzie musiała ręcznie robić sprawozdanie w nowym systemie i generować je przez szynę. Dlatego że w tej chwili wszystkie sprawozdania idą elektronicznie więc to nie jest tak, że my w którymś momencie sobie powiemy niech sobie pani robi dwoma systemami jak pani tak wygodniej. Bo dokumenty, które docierają do miasta są już znormalizowane, one muszą iść w jednym systemie. To co dotychczas robił wydział

to wyglądało to tak, że miasto było oderwane od placówek oświatowych. Placówki oświatowe robiły w programie, znosiły sprawozdania do wydziału, wydział wklepywał, przerabialiśmy to na Otago i szło to dopiero do miasta do wydziału finansowego. Więc jeżeli tak dalej będziemy robić to tak dalej to będzie wyglądało. W którymś momencie trzeba powiedzieć - róbmy to z błędami, ale róbmy bo zawsze można coś wyprostować.

Beata Wierzba - członek komisji

Ja wielokrotnie wyraziłam swoje poparcie dla Gdańskiej Platformy Edukacyjnej poprzez to, że swoją szkołę chcę w to włączyć i za wszelką cenę.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Nie można się obrażać, że opozycja troszczy się o miasto natomiast tu na tej sali radni podejmowali projekt uchwały o centralizacji usług księgowych i finansowych. Ja się wtedy zapytałem dlaczego m.in. jedno z największych gimnazjów w Gdańsku zostało włączone do tych przedszkoli, jaki jest powód?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Pani księgowa i pani płacowa odeszły.

Piotr Gierszewski - członek komisji

M.in. elektroniczny system wprowadzania spowodował „dezercję” księgowej ze szkoły i to tylko i wyłącznie jest zapytanie, nie stwierdzenie, że coś się dzieje źle.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Obie te panie starają się w chwili obecnej o pracę w centrum usług wspólnych gdzie będą od 1 stycznia pracować już tylko w nowym systemie elektronicznym.

Wojciech Błaszczkowski - Przewodniczący Komisji

Dziękuję państwu bardzo za dyskusję, wdarto się trochę elementów emocjonalnych, ale tak to już bywa w tego typu dyskusjach. Mieliśmy okazję usłyszeć i pozytywne opinie i negatywne. Cieszę się, że prowadzimy bieżący monitoring, myślę, że takie spotkanie jest jednym z elementów tego monitoringu, wierzę, że to nie było spotkanie zupełnie bezcelowe i cieszę się, że państwo organizują takie cykliczne spotkania na ten temat. Chciałem jeszcze przypomnieć o swojej prośbie ale też o wniosku prezydenta, który na jednym spotkaniu się pojawił aby wynagrodzić ciężką pracę tych osób, które dodatkowo poświęcają swoje godziny pracy. Myślę, tutaj o paniach dyrektor, uważam, że za te 12 godzin pracy na dobę należy się jakieś wynagrodzenie. Serdecznie dziękuję, przechodzimy do kolejnego punktu.

PUNKT 4

Stan realizacji budżetu edukacji na rok 2013

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UM

Po kilkunastu zmianach w ciągu roku plan budżetu Wydziału Edukacji na 2013 rok zamyka się kwotą 680 631 831 zł. Do pełni szczęścia zabrakło nam 8 mln zł. Wszystkie zadania, które zostały określone w organizacji sieci i organizacji pracy placówek oświatowych wymagają 8 mln zł więcej. Z 8 mln wejdziemy w zobowiązania niewymagalne na dzień 1 stycznia 2014 r. Jest to poziom zobowiązań

niewymagalnych wyższy o ponad 2,5 mln niż w roku ubiegłym. Wejście w zobowiązania niewymagalne jest dziurą budżetową i budżet zrealizujemy w wysokości 99,8% ponieważ przy ostatniej wypłacie grudniowej z tytułu zwolnień lekarskich i innych historii parę groszy zawsze w placówkach zostanie. Budżet już od września jest korygowany w placówkach i wydziale edukacji poprzez przewidywane wykonanie, poprzez przesuwanie środków pomiędzy różnymi zadaniami, które są konieczne do wykonania.

Halina Leman - członek komisji
Skąd te 8 mln, na co zabrakło?

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UM

Na zobowiązanie niewymagalne czyli na ZUSy i podatek. To jest niedoszacowanie budżetu od początku roku. To jest składka ZUS i podatek od osób fizycznych czyli my możemy te należności uregulować w styczniu i wtedy je uregulujemy. Część zapłacimy jeszcze w grudniu, a pozostałe w styczniu.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

My weszliśmy już z dziurą budżetową z ubiegłego roku plus wzrost zadań, wpłata z ministerstwa na przedszkola też niezrekompensowana w całości, plus wzrost dotacji na niepubliczne i to się ciągnie. Były też nieplanowane podwyżki dla administracji obsługi, która też się w tym mieści. Stąd te 8 mln, które będą na następny rok przeniesione.

Halina Leman - członek komisji

Czy my mamy jakiś pomysł na te niepubliczne, z którymi sobie nikt nie radzi?

Jolanta Banach - członek komisji

Na ostatnim posiedzeniu zajmowaliśmy się projektem budżetu na 2014 rok gdzie odbyliśmy wstępną dyskusję i o ile pamiętam jest przewidziana niższa dynamika wzrostu dotacji dla szkół niepublicznych niż w tym roku. Tam chyba doprecyzowano przepisy dotyczące głównie kształcenia zawodowego. One być może są tą furtką zamykającą, ponieważ ta dynamika wzrostu dotacji była szczególnie odnotowywana w szkołach dla dorosłych, szczególnie kształcących w tym profilu zawodowym. Może po części pozamykanie tych furtek spowodowało, że tak państwo zaplanowali, że to już nie jest średniorocznie 16% co jest w ogóle tragedią ale dobrze by było żebyśmy przychyłając się do tej troski poprosili panią prezydent i panią dyrektor o to żeby nam zmonitorowali osobno dynamikę wzrostu dotacji dla szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe i szkół niepublicznych kształcących młodzież z realizacją obowiązku szkolnego czyli szkoły podstawowe, gimnazja i licea.

Nie było więcej głosów w dyskusji, przystąpiono do kolejnego punktu posiedzenia.

PUNKT 5

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Przewodniczący Komisji poinformował o następującej korespondencji:

- pismo od NSZZ „Solidarność”, w którym związek wyraża swoją negatywną opinię w sprawie likwidacji obsługi księgowej przedszkoli nr 8, z siedzibą w Gdańsku przy ul. Piastowskiej 102.

- od Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych w sprawie kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

Nie było więcej korespondencji, spraw bieżących i wolnych wniosków.

Na tym posiedzenie zakończono. Godz. 18:00.

**Przewodniczący Komisji Edukacji
Rady Miasta Gdańska**

Wojciech Błaszowski

Protokołowała:

Monika Zawisza, Biuro Rady Miasta Gdańska